

Imperium Uboju – Hunter

Bez nadziei wybawienia
Poderżniemy oprawimy
Piękny kawał baraniny
Wpierw powiesimy cię na haku
Potem cóż
Pokroimy podzielimy
Czysty kawał wołowiny
Nowe mięsko na ludzkim ołtarzu płonie już
Nie ma boga wybawienia
To piekielnie wszystko zmienia
Życie zjada życie trzeba zabić należycie
Humanitarny odruch każdy w sercu przecież ma
Porąbiemy podzielimy
Pod niebiosy wy krwawi my
Mięsko na ołtarzu życia ludzi rzeźnia trwa
Czy dla diabła czy dla boga
Nieistotne wróg czy trzoda
Na ucztę baranka zaniesiemy zaraz go
Zgładzi grzechy zmije winy
Nie chcemy tu wieprzowiny
Nasz baranek cały ranek cieszył nam oko
Nie ma czasu znieczulenia
To dla boga i zbawienia
Koszerny w naszej rzeźni nowy potok z krów
Nie ma boga i zbawienia
To piekielnie wszystko zmienia
Kolejny milion zginie w imię pustych słów
Paro dia błagańi winy my sie tutaj nie boimy
W zabijaniu wyszkolimy oprawcy pana
A ja widzę to co widzę
Niewyobrażalnie wstydę
W imperium naczelnego ubój nieprzerwanie trwa
To właśnie my naczelni oprawiacze
W sumieniach swych gorliwi odprawiacze
To właśnie my naczelni
I to my nie mamy sumienia



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych